

TKO

Twój Kurier Olsztyński

Elektroniczne wydanie dziennika

ISSN 2543-9065 | Nr 282/2025 | 9 października 2025

Bezpłatne wydanie PDF

www.tko.pl



TEMAT DNIA

Papież Leon XIV przyjedzie do Gietrzwałdu? Na Warmię zaprosił go arcybiskup Józef Górzyński

Sanktuarium w Gietrzwałdzie miejscem pielgrzymki Leona XIV?

Papież Leon XIV przyjedzie do Gietrzwałdu? Na Warmię zaprosił go arcybiskup Józef Górzyński



Fot. Vatican Media

Podczas wizyty w Watykanie metropolita warmiński arcybiskup Józef Górzyński spotkał się z papieżem Leonem XIV. Duchowny przekazał Ojcu Świętemu wyjątkowy dar i zaproszenie na ważne wydarzenie religijne, które wkrótce odbędzie się na Warmii.

Spotkanie w Watykanie i dar z Warmii

Arcybiskup Józef Górzyński uczestniczył w audiencji generalnej w Watykanie, podczas której spotkał się z papieżem Leonem XIV. W imieniu archidiecezji warmińskiej przekazał Ojcu Świętemu relikwiarz z relikwiami sióstr katarzynek – męczennic, które w maju tego roku zostały beatyfikowane w Braniewie.

Hierarcha zaznaczył, że relikwiarz jest darem wspólnoty zakonnej, a on sam miał zaszczyt wręczyć go papieżowi. W rozmowie z Ojcem Świętym arcybiskup wyraził wdzięczność Kościoła warmińskiego za decyzję o beatyfikacji sióstr, które poniosły śmierć z rąk sowieckich żołnierzy w 1945 roku.

„To dar sióstr, ale ja miałem szczęście go przekazać” – powiedział arcybiskup Józef Górzyński.

Zaproszenie papieża na jubileusz objawień w Gietrzwałdzie

Podczas spotkania metropolita warmiński zaprosił papieża Leona XIV do Gietrzwałdu na obchody 150-lecia objawień maryjnych, które przypadają w 2027 roku. To wyjątkowe wydarzenie ma szczególne znaczenie dla wiernych z Warmii i całej Polski.

Hierarcha przypomniał, że dołącza w ten sposób do zaproszeń skierowanych wcześniej przez prezydentów RP Andrzeja Dudę i Karola Nawrockiego. Wspomniał również, że papież otrzymał już wcześniej obraz Matki Bożej Gietrzwałdzkiej – dar od prezydenta Nawrockiego.

Proces beatyfikacyjny katarzynek z udziałem IPN

W rozmowie z mediami arcybiskup Górzyński zwrócił

uwagę na trudny proces beatyfikacyjny siostr katarzynek. Aby uznać ich męczeństwo, konieczne było udokumentowanie okoliczności ich śmierci.

„Instytut Pamięci Narodowej włączył się i pomógł nam bardzo, przeprowadzając ekshumację siostr” – podkreślił metropolita warmiński.

Dzięki działaniom IPN potwierdzono świadectwa o zamordowaniu zakonnic i miejsca ich pochówku, co pozwoliło zakończyć proces beatyfikacyjny.

Warmia obecna w Rzymie na konferencji naukowej

Arcybiskup Józef Górzyński przebywa w Rzymie wraz z

kapłanami i naukowcami z Wydziału Teologii Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego. Delegacja bierze udział w międzynarodowej konferencji naukowej na Papieskim Uniwersytecie Gregoriańskim, poświęconej właśnie siostrom katarzynkom.

Jak wyjaśnił metropolita, wybór uczelni nie jest przypadkowy – katarzynki od wieków łączy szczególna więź z jezuitami. To w Braniewie, z inicjatywy kardynała Stanisława Hozjusza, powstało pierwsze kolegium jezuickie w Polsce, a seminarium Hosianum jest najstarszym na ziemiach polskich.

Konferencja potrwa do piątku.

źródło: Archidiecezja Warmińska

Od 9 października w Olsztynie rusza remont jednej z kluczowych ulic



Fot. UM Olsztyn

Od 9 października 2025 roku w Olsztynie rusza remont jednej z kluczowych ulic w mieście. Kierowcy i piesi muszą liczyć się z utrudnieniami, które potrwają do połowy grudnia.

Etapy prac na ul. Pstrowskiego w Olsztynie

Remont obejmie odcinek ul. Pstrowskiego – od skrzyżowania z ul. Synów Pułku do skrzyżowania z ul.

TKO - elektroniczne wydanie dziennika

Gdyńską. W pierwszej fazie wykonawca sfrezował starą nawierzchnię bitumiczną, a następnie przystąpi do wymiany krawężników. Kolejny etap będzie polegał na ułożeniu warstwy wiążącej z masy bitumicznej oraz regulacji wpustów kanalizacji deszczowej i studzienek.

www.tko.pl

Zwieńczeniem prac będzie położenie nowej, docelowej warstwy ścieralnej. Dzięki temu poprawi się nie tylko komfort jazdy, ale też bezpieczeństwo uczestników ruchu. Zakończenie robót planowane jest na połowę grudnia 2025 roku.

Podczas prowadzenia robót mogą występować chwilowe ograniczenia w ruchu. Urząd Miasta Olsztyna apeluje do mieszkańców o cierpliwość i ostrożność.

Kolejne inwestycje drogowe w

Olsztynie

Remont ul. Pstrowskiego jest częścią szerszego planu modernizacji infrastruktury drogowej w Olsztynie. W ostatnich tygodniach trwają również prace na ulicach Sybiraków, al. Wojska Polskiego, Hozjusza, Słonecznej oraz Zientary-Malewskiej. Miasto zapowiada, że kolejne inwestycje będą sukcesywnie realizowane jeszcze w tym roku.

źródło: ZDZiT/UM Olsztyn

Potworny wypadek pod Olsztynem. Widok przeraził nawet ratowników



Fot. OSP Jeziorany

Ciszę nocnych dróg w powiecie olsztyńskim przerwał potężny huk, a chwilę później łuna ognia rozświetliła okolicę. Służby natychmiast ruszyły na miejsce - to, co zobaczyli ratownicy, wyglądało przerażająco.

Wypadek na trasie Żardeniki-Kikity. Samochód uderzył w drzewo

Do zdarzenia doszło w środę, 8 października 2025 roku, około godziny 22:10. Na drodze między miejscowościami Żardeniki i Kikity (gmina Jeziorany, powiat olsztyński) samochód osobowy z nieustalonych przyczyn zjechał z jezdni i z ogromną siłą uderzył w

przydrożne drzewo.

Po chwili pojazd stanął w płomieniach. Ogień był widoczny z dużej odległości.

Służby w akcji. Jedna osoba trafiła do szpitala

Na miejsce natychmiast skierowano zastępy Ochotniczej Straży Pożarnej z Jezioran, zespół ratownictwa medycznego oraz policję.

„Zostaliśmy zadysponowani do wypadku drogowego na trasie Żardeniki-Kikity. Samochód osobowy uderzył w przydrożne drzewo, po czym stanął w ogniu. Jedna osoba została przewieziona do szpitala przez ZRM” – poinformowała OSP Jeziorany.

Strażacy ugasili płonący wrak i zabezpieczyli miejsce zdarzenia. Policja bada przyczyny wypadku.

Trudne warunki na drodze i śliska nawierzchnia

Droga łącząca Żardeniki i Kikity to lokalny, wąski

odcinek o ograniczonej widoczności, szczególnie po zmroku. W dniu zdarzenia panowały trudne warunki – wilgotna nawierzchnia mogła przyczynić się do utraty panowania nad pojazdem.

Policja apeluje do kierowców o zachowanie szczególnej ostrożności i dostosowanie prędkości do panujących warunków.

Apel służb o ostrożność na drogach

Jesienna aura, zaparowane szyby i mokre liście na drodze znacząco zwiększają ryzyko wypadków. Kilka sekund nieuwagi może mieć tragiczne skutki.

Ratownicy regularnie interweniują przy podobnych zdarzeniach w regionie.

źródło: OSP Jeziorany

Popularny most między mazurskimi jeziorami nagle zamknięty! Saperzy w akcji



fot. Policja. Zdjęcie jest ilustracją do artykułu.

Na mieszkańców i kierowców przemierzających malownicze okolice jezior mazurskich czeka dziś niemałe zaskoczenie. Przejazd popularną trasą powiatową między Harszem a Sztynortem zostanie czasowo wstrzymany. Odcinek prowadzący przez Most Sztynorcki zostanie całkowicie zamknięty.

Ćwiczenia wojskowe na Moście Sztynorckim

Jak informuje Komenda Powiatowa Policji w Węgorzewie, we środę 9 października w godzinach od 10:00 do 11:00 droga powiatowa nr 1602N Harsz – Sztynort zostanie zamknięta dla ruchu. Powodem są zaplanowane ćwiczenia 16 Pułku Saperów, które odbędą się właśnie na Moście Sztynorckim.

Saperzy prowadzą działania szkoleniowe w ramach regularnych manewrów, które mogą obejmować m.in. rozstawianie sprzętu technicznego i symulację działań w warunkach bojowych.

Wstrzymany ruch i objazdy dla kierowców

Policja apeluje do kierowców o zachowanie ostrożności oraz stosowanie się do oznakowania i poleceń funkcjonariuszy. Osoby planujące przejazd w tym rejonie powinny wcześniej zaplanować trasę alternatywną — zalecane są objazdy.

Utrudnienia mają potrwać do godziny 11:00.

Most Sztynorcki - przeprawa między Darginem a Kirsajty

Most Sztynorcki to wyjątkowa przeprawa łącząca brzegi dwóch mazurskich jezior – Dargin i Kirsajty, należących do Szlaku Wielkich Jezior Mazurskich. Położony w malowniczym przesmyku, stanowi strategiczny punkt komunikacyjny między Harszem a Sztynortem, a jednocześnie jedno z najbardziej rozpoznawalnych miejsc w regionie. Z mostu rozciąga się imponujący widok na tafle obu jezior, po których często poruszają się jachty i łodzie żaglowe. To nie tylko fragment lokalnej drogi powiatowej, ale również popularny cel spacerów i przystanek dla turystów podróżujących po Mazurach. Jego położenie wśród wód i lasów sprawia, że od lat przyciąga zarówno miłośników przyrody, jak i fotografów, którzy chętnie uwieczniają to miejsce o każdej porze roku.

źródło: KPP Węgorzewo

W warmińsko-mazurskim utonęły 34 osoby



fot. Policja. Zdjęcie jest ilustracją do artykułu.

Policyjni wodniacy z Warmii i Mazur podsumowali pięć miesięcy służby na akwenach regionu. Choć pogoda nie sprzyjała wodnej rekreacji, funkcjonariusze mieli pełne ręce pracy. Z danych wynika, że do większości utonięć doszło przez brawurę, alkohol i kąpiele w miejscach niestrzeżonych.

Podsumowanie sezonu wodnego 2025 na Warmii i Mazurach

Policijni wodniacy z Warmii i Mazur zakończyli służbę na wodach, podsumowując okres od maja do końca września 2025 roku. Choć lato było chłodne i deszczowe, liczba interwencji na jeziorach i kąpieliskach wzrosła.

Policjanci przeprowadzili 2265 interwencji – o prawie 300 więcej niż w 2024 roku. W ciągu pięciu miesięcy skontrolowali 6288 kąpielisk oraz przeprowadzili 2456 kontroli trzeźwości użytkowników jednostek pływających.

Mniej pijanych sterników i wypadków na wodzie

W 2025 roku wyraźnie poprawiła się trzeźwość osób korzystających z akwenów. Policjanci ujawnili 8 nietrzeźwych sterników łodzi motorowych, podczas gdy rok wcześniej było ich 26. Spadła też liczba pijanych użytkowników innych jednostek pływających – z 66 do 18.

Funkcjonariusze wyjaśniali okoliczności 25 kolizji na wodzie, przy czym żadne z tych zdarzeń nie zakończyło się poważnym wypadkiem. W 2024 roku odnotowano dwa takie przypadki.

Tragiczny bilans utonień na Warmii i Mazurach

W województwie warmińsko-mazurskim w sezonie 2025 utopiły się 34 osoby – tylko o dwie mniej niż w poprzednim roku, gdy ofiar było 36. Policjanci prowadzili 13 akcji ratunkowych, podczas których udało się uratować trzy tonące osoby.

Tragedia na jeziorze Małszewskim – trzech nastolatków utonęli podczas spływu kajakowego

Jedno z najtragiczniejszych zdarzeń tegorocznych wakacji na Warmii i Mazurach rozegrało się w nocy z 24 na 25 czerwca 2025 roku na jeziorze Małszewskim w powiecie nidzickim. Trzech nastolatków – dwóch 18-latków i 17-latek – wyruszyło na nocny spływ kajakowy, który zakończył się dramatem. W pewnym

momencie ich kajaki wyrzuciły się, a młodzi mężczyźni zniknęli pod powierzchnią wody. Na miejsce natychmiast ruszyły służby ratunkowe, które przez kilkanaście godzin prowadziły intensywne poszukiwania z udziałem nurków, strażaków i policjantów. Dopiero następnego dnia ciała nastolatków odnaleziono na dnie jeziora. Sekcja zwłok potwierdziła, że przyczyną śmierci było utonięcie.

Jak ustalili śledczy, uczestnicy wyprawy nie mieli na sobie kamizelek ratunkowych, a używany przez nich sprzęt pływający nie był prawidłowo zabezpieczony. Tragiczny wypadek na jeziorze Małszewskim stał się jednym z najbardziej wstrząsających wydarzeń sezonu wodnego 2025 i kolejnym dramatycznym przypomnieniem, jak niebezpieczne może być lekceważenie zasad bezpieczeństwa nad wodą.

Jakie są główne przyczyny tragedii na wodzie?

Z policyjnych analiz wynika, że najczęstsze przyczyny utonień to brawura, alkohol i kąpiele w miejscach niestrzeżonych. Wiele osób wchodziło do wody po spożyciu alkoholu lub pływało tam, gdzie nie było ratowników.

Częstą przyczyną tragedii było też przecenianie własnych umiejętności pływackich, a także nagłe zaślabnięcia lub skurcze mięśni w zimnej wodzie. Nawet doświadczeni pływacy nie zawsze potrafią ocenić realne zagrożenie.

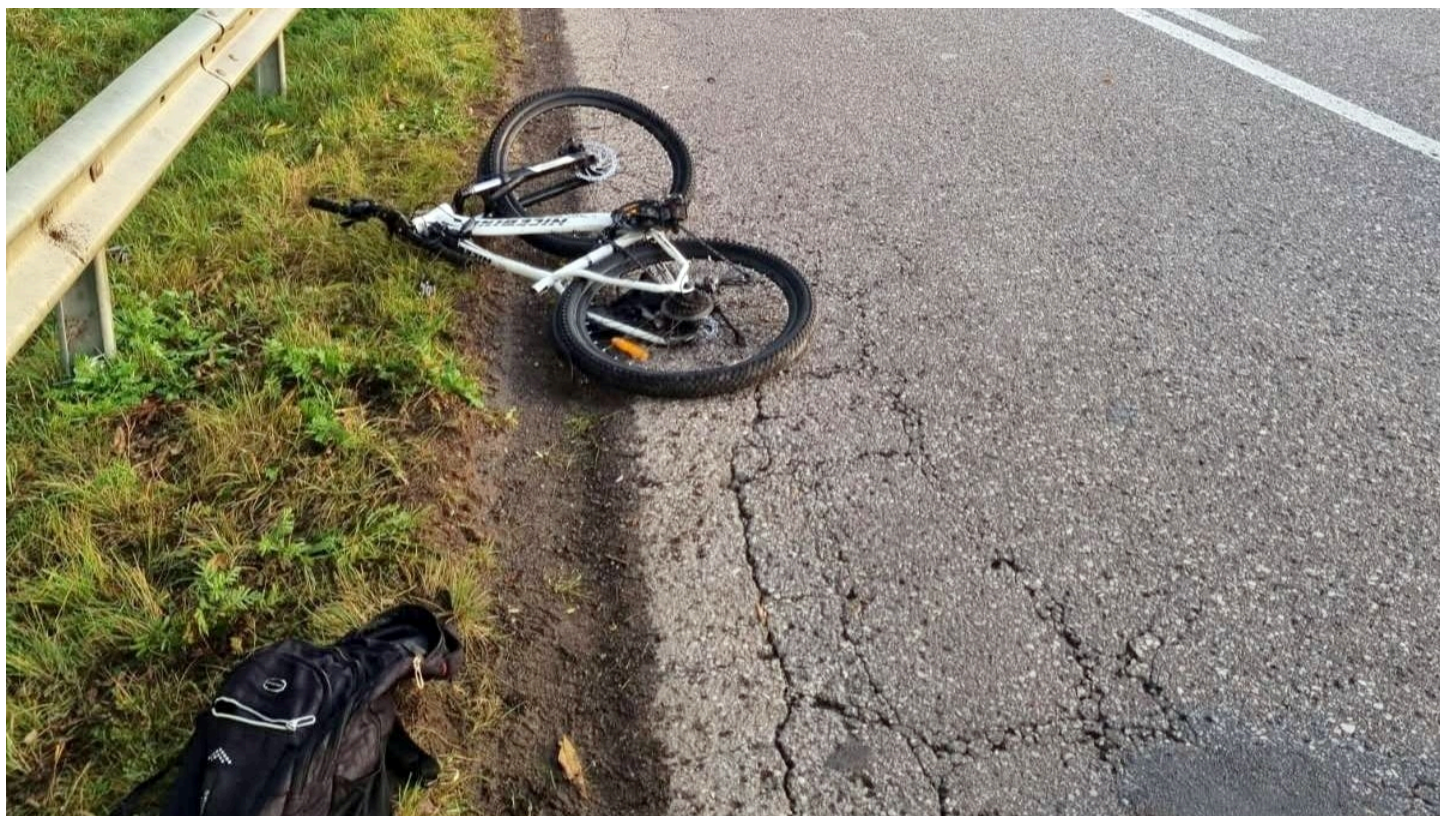
Wspólne działania służb i przygotowania do kolejnego sezonu

W trakcie sezonu policjanci współpracowali z ratownikami WOPR, strażakami, strażą leśną i rybacką. Wspólne działania pozwoliły skuteczniej reagować na zgłoszenia i prowadzić akcje ratunkowe oraz poszukiwawcze.

Po zakończeniu sezonu policyjne łodzie zostały wyciągnięte z wody i skierowane do serwisów. Funkcjonariusze rozpoczną teraz okres szkoleniowy, by w maju 2026 roku znów wrócić na jeziora Warmii i Mazur, by chronić bezpieczeństwo mieszkańców i turystów.

źródło: KWP Olsztyn

Skoda uderzyła czołowo w rowerzystę. Policja wydała pilny komunikat



Rowerzysta został bardzo poważnie ranny po czołowym zderzeniu ze skodą na drodze wojewódzkiej nr 515 między Suszem a Różnowem. Mężczyznę przetransportowano śmigłowcem do szpitala. Policja apeluje do świadków o kontakt.

Wypadek o świcie na drodze 515

Do dramatycznego wypadku doszło w środę, 8 października, około godziny 6:00 rano na drodze wojewódzkiej nr 515 pomiędzy Suszem a Różnowem. Jak informuje portal infoilawa.pl, kierujący samochodem marki Skoda zderzył się czołowo z rowerzystą.

„Kierujący osobową skodą zderzył się czołowo z jadącym rowerzystą” – powiedziała portalowi infoilawa.pl asp. szt. Joanna Kwiatkowska, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Iławie.

Rowerzysta w ciężkim stanie zabrany śmigłowcem

Jak przekazała policja, kierowca skody początkowo

odjechał z miejsca zdarzenia, jednak po chwili zatrzymał się. Potrącony rowerzysta, młody mężczyzna, odniósł bardzo poważne obrażenia. Na miejsce wezwano śmigłowiec Lotniczego Pogotowia Ratunkowego, który zabrał rannego do szpitala.

Droga w rejonie Różnowa była całkowicie zablokowana na czas działań służb ratunkowych.

Policja poszukuje świadków wypadku

Komenda Powiatowa Policji w Iławie wydała pilny komunikat, w którym apeluje do osób mogących mieć informacje o wypadku o kontakt z funkcjonariuszami.

Świadkowie zdarzenia proszeni są o zgłoszenie się do Komendy Powiatowej Policji w Iławie lub kontakt telefoniczny.

Rząd obiecał bon ciepłowniczy, ale Olsztyn nic nie dostanie! Powód zaskakuje



Wielu olsztynian liczyło, że jesienią otrzyma wsparcie finansowe w postaci nowego bonu ciepłowniczego. Ustawa miała przynieść ulgę gospodarstwom domowym, które odczuwają rosnące koszty ogrzewania. Czy olsztynianie skorzystają z tego bonu?

Czy olsztynianie skorzystają z bonu ciepłowniczego?

Miejskie Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej w Olsztynie poinformowało, że odbiorcy korzystający z miejskiego systemu ogrzewania nie zakwalifikują się do otrzymania bonu ciepłowniczego. Powód? Ceny ciepła w stolicy Warmii i Mazur są niższe od ustawowego progu określonego w ustawie z 12 września 2025 roku.

Zgodnie z obowiązującą taryfą MPEC, ceny netto na dzień 30 września 2025 roku są od 29,81 zł do nawet 54,47 zł niższe od limitu wynoszącego 170 zł za 1 GJ. To oznacza, że mieszkańcy Olsztyna płacą mniej niż wynosi próg uprawniający do otrzymania dopłaty. Spółka podkreśla, że jest to efekt konsekwentnej polityki utrzymywania stabilnych i konkurencyjnych stawek.

Czym jest bon ciepłowniczy i kto może z niego skorzystać

Bon ciepłowniczy to nowe świadczenie finansowe wprowadzone przez rząd, mające na celu wsparcie gospodarstw domowych o niższych dochodach. Ustawa o bonie ciepłowniczym weszła w życie 30 września 2025 roku i ma łagodzić skutki wzrostu cen energii po zakończeniu obowiązywania mechanizmu tzw. maksymalnej ceny ciepła.

Wsparcie przysługuje tylko tym, którzy spełniają dwa warunki – mają niski dochód oraz korzystają z ciepła systemowego droższego niż 170 zł netto za 1 GJ. Bon można uzyskać dwukrotnie:

- za okres 1 lipca – 31 grudnia 2025 r.,
- oraz za okres 1 stycznia – 31 grudnia 2026 r..

Wysokość świadczenia zależy od ceny ciepła i wynosi od 500 do 1750 zł. Wnioski będą przyjmowane przez urzędy gminne od 3 listopada do 15 grudnia 2025 roku.

Olsztynianie bez bonu, ale z najtańszym ogrzewaniem w regionie

Brak kwalifikacji do programu wynika z faktu, że ceny ciepła w Olsztynie należą do najniższych w Polsce. To efekt inwestycji w nowoczesne technologie oraz transformacji energetycznej, dzięki której ciepło systemowe jest bardziej ekologiczne i efektywne.

MPEC Olsztyn od lat modernizuje swoją infrastrukturę, co pozwala ograniczyć koszty i utrzymywać stabilne stawki mimo rosnących cen energii i paliw. Spółka zapowiada, że nadal będzie inwestować w rozwój odnawialnych źródeł energii i nowoczesnych instalacji, aby utrzymać konkurencyjność i bezpieczeństwo dostaw dla mieszkańców.

Jak i gdzie złożyć wniosek o bon

ciepłowniczy w innych miastach

Osoby z regionów, gdzie ceny ciepła przekraczają ustawowy próg, mogą ubiegać się o wsparcie w gminach właściwych dla swojego miejsca zamieszkania. Wniosek można złożyć:

- osobiście w urzędzie gminy,
- za pośrednictwem platformy ePUAP,
- w aplikacji mObywatel,
- lub wysłać pocztą tradycyjną.

Do wniosku należy dołączyć zaświadczenie od zarządcy budynku lub spółdzielni mieszkaniowej potwierdzające korzystanie z ciepła systemowego. Ministerstwo Energii udostępniło na stronie gov.pl gotowe wzory dokumentów, które mają ułatwić cały proces.

źródło: MPEC, Ministerstwo Energii

Koniec z kiełbasą roślinną, wege burgerem i mlekiem sojowym?



Europosłowie w Strasburgu zajęli się sprawą, która pozornie brzmi błaho, ale budzi ogromne emocje - czy producentom żywności roślinnej wolno używać nazw takich jak „burger”, „stek”, „mleko” czy „kiełbasa”?

Europosłowie chcą zakazać nazw „kiełbasa” i „burger” w produktach roślinnych

We wtorek 7 października 2025 roku Parlament Europejski w Strasburgu przegłosował poprawkę zakazującą stosowania nazw mięsnych w odniesieniu do produktów pochodzenia roślinnego. Za przyjęciem zmian opowiedziało się 355 europosłów, przeciw było 247. Oznacza to, że jeśli nowe przepisy wejdą w życie, na sklepowych półkach może już nie pojawić się „burger z tofu”, „mleko roślinne” czy „kiełbasa sojowa”.

Unijni urzędnicy argumentują, że nowe regulacje mają zapobiec wprowadzaniu konsumentów w błąd i chronić tradycyjne nazwy produktów mięsnych. Ich zdaniem nazwy takie jak „stek roślinny” czy „kiełbasa wegańska” mogą mylić klientów, którzy nie zawsze zwracają uwagę na etykiety.

Z kolei producenci żywności roślinnej przekonują, że terminologia jest powszechnie zrozumiała i nie wprowadza nikogo w błąd. Jak zauważają, słowa „burger” czy „kiełbasa” odnoszą się dziś raczej do formy i sposobu przygotowania dania, a nie do jego składu.

Co dalej po głosowaniu? Zakaz nie wejdzie w życie od razu

Choć głosowanie zakończyło się przyjęciem poprawki, to jeszcze nie koniec sprawy. Teraz rozpoczną się negocjacje między Parlamentem Europejskim, Komisją Europejską i państwami członkowskimi, które zdecydują o ostatecznym kształcie przepisów.

Proces ten może potrwać wiele miesięcy, dlatego „kiełbasy sojowe” czy „burgery z ciecierzycy” nie znikną z półek od razu. Dopiero po przyjęciu ostatecznej wersji aktu prawnego kraje członkowskie będą musiały dostosować swoje przepisy i dać producentom czas na zmianę etykiet oraz materiałów reklamowych.

Według analityków, zakaz może wywołać poważne skutki gospodarcze, ponieważ rynek żywności roślinnej w Europie rośnie w tempie ponad 20% rocznie, a firmy inwestują miliony euro w rozwój produktów alternatywnych dla mięsa.

Spór o język i przyszłość rynku żywności w Unii Europejskiej

Dyskusja nad nazewnictwem produktów roślinnych to element szerszego sporu między branżą mięsną a producentami żywności roślinnej. Ci pierwsi argumentują, że „mięsne” nazwy to forma nieuczciwej konkurencji i nadużycie tradycyjnych pojęć. Zwolennicy diet roślinnych twierdzą natomiast, że Unia zamiast ograniczać słownictwo, powinna promować zdrowe, zrównoważone wybory żywieniowe.

To nie pierwszy raz, gdy temat budzi kontrowersje. W 2020 roku podobna propozycja zakazu została odrzucona. Teraz jednak unijni decydenci wrócili do pomysłu. Niewykluczone, że w najbliższych miesiącach temat wróci w debacie publicznej, bo część państw – w tym Polska i Niemcy – może sprzeciwić się nowym regulacjom. Do czasu zakończenia negocjacji „kiełbasy sojowe” i „wegańskie burgery” pozostaną więc legalne, ale ich przyszłość w Unii Europejskiej wciąż stoi pod znakiem zapytania.

Wielkie objazdy na Mazurach. Zamknięta jest kluczowa trasa



Fot. Facebook/Rozbudowa drogi wojewódzkiej nr 592 na odcinku Kętrzyn-Giżycko

Kierowcy podróżujący między Kętrzynem a Giżyckiem muszą przygotować się na duże utrudnienia. Od 8 października 2025 roku część drogi wojewódzkiej nr 592 zostanie całkowicie zamknięta. Wykonawca inwestycji, firma STRABAG, poinformowała o nowej organizacji ruchu oraz trasach objazdów.

Nowa organizacja ruchu na DW 592 od 8 października

Firma STRABAG Sp. z o.o., wykonawca zadania „Rozbudowa drogi wojewódzkiej nr 592 na odcinku Kętrzyn – Giżycko”, poinformowała o ważnych zmianach w organizacji ruchu. Od 8 października 2025 roku całkowicie zamknięte dla ruchu zostaną odcinki drogi wojewódzkiej nr 592 od kilometra 4+070 do 6+390. Nadal nieprzejezdny pozostanie także fragment od km 18+960 do 19+460.

Jak dojechać do miejscowości wzdłuż trasy?

W związku z nową organizacją ruchu, wyznaczono objazdy umożliwiające dojazd do wszystkich miejscowości wzdłuż DW 592:

- Gierłoż, Kruszewiec, Cegielnia – dojazd od strony Kętrzyna drogą wojewódzką nr 592.
- Kwiedzina, Pożarki, Martiany, Sterławki Wielkie, Sterławki Średnie, Sterławki Małe – dojazd od strony Rynu, drogą wojewódzką nr 642 przez Sterławki Wielkie.
- Kalinowo, Wrony Nowe, Wrony, Piękna Góra – dojazd od strony Giżycka, drogą wojewódzką nr 592.

Wciąż obowiązują wcześniejsze zamknięcia dróg na Mazurach

Przypominamy, że już od 10 września 2025 roku całkowicie wyłączone z ruchu pozostają odcinki drogi wojewódzkiej nr 592 od km 6+390 do km 7+880 oraz od km 18+960 do km 19+460.

Pożar na olsztyńskim osiedlu. Ogień zajął domek



Mieszkańcy Gutkowa w środowe popołudnie mogli usłyszeć dźwięk syren. 8 października 2025 roku strażacy zostali zadysponowani do pożaru, który pojawił się na poddaszu domku letniskowego przy ulicy Przepiórczej w Olsztynie.

Ogień na poddaszu domku letniskowego w Gutkowie

Zgłoszenie o pożarze wpłynęło przed 16.00. Na miejsce natychmiast udał się zastęp OSP Olsztyn-Gutkowo 441[N]26. Po przybyciu strażaków okazało się, że ogniem objęte jest poddasze niewielkiego domku letniskowego. Druhowie rozpoczęli działania gaśnicze i zabezpieczyli teren zdarzenia.

Dzięki szybkiemu działaniu strażaków ogień został opanowany, zanim rozprzestrzenił się na całą konstrukcję. Na miejscu interweniowali także funkcjonariusze Państwowej Straży Pożarnej w Olsztynie.

Trwa ustalanie przyczyn

zdarzenia

Na ten moment nie podano oficjalnej przyczyny pożaru. Służby sprawdzają m.in. możliwość zwarcia instalacji elektrycznej lub zaprószenia ognia. W zdarzeniu nikt nie został poszkodowany.

OSP Olsztyn-Gutkowo przypomina, że wraz z rozpoczęciem sezonu grzewczego wzrasta ryzyko pożarów w budynkach mieszkalnych i rekreacyjnych. Strażacy apelują o regularne kontrole instalacji elektrycznych i kominowych oraz o rozagę podczas korzystania z urządzeń grzewczych.

źródło: OSP Olsztyn-Gutkowo

Trwa wielka ewakuacja w mieście na Mazurach! Mieszkańcy wezwani do opuszczenia domów



fot. Policja. Zdjęcie jest ilustracją do artykułu.

Na terenie Ostródy trwa akcja ewakuacyjna po odkryciu niewybuchu na terenie Czerwonych Koszar. Służby natychmiast przystąpiły do działań, a mieszkańcy pobliskich budynków zostali wezwani do opuszczenia swoich domów. W centrum miasta panuje napięcie, a na miejscu pracują policja, straż pożarna i saperzy.

Niewybuch na terenie Czerwonych Koszar w Ostródzie

Niebezpieczne znalezisko odkryto w czwartek (9 października) na terenie tzw. Czerwonych Koszar w Ostródzie. Jak informują lokalne służby, w promieniu 150 metrów od miejsca znalezienia niewybuchu ogłoszono natychmiastową ewakuację. Mieszkańcy są informowani o konieczności opuszczenia budynków przez funkcjonariuszy Straży Miejskiej i policjantów.

Autobusy Żeglugi Ostródzko-Elbląskiej zostały podstawione przy stacji paliw Orlen, aby umożliwić transport osobom, które nie są w stanie samodzielnie opuścić miejsca zamieszkania. Ewakuowani mieszkańcy kierowani są do hali Ostródzkiego Centrum Sportu i Rekreacji przy ul. Kościuszki 22, gdzie zapewniono im tymczasowe schronienie.

Ewakuacja mieszkańców Ostródy - co wiadomo o sytuacji?

Na miejscu trwają intensywne działania saperów, którzy zabezpieczają niewybuch. Teren został odgrodzony i pilnowany przez służby porządkowe. Władze miasta apelują o zachowanie spokoju i podporządkowanie się poleceniom służb.

Jak uspokajają przedstawiciele magistratu, szpital, Liceum Ogólnokształcące oraz inne pobliskie instytucje nie są zagrożone. Mieszkańcy, którzy mogą przenieść się samodzielnie, proszeni są o udanie się do hali OCSiR lub innego bezpiecznego miejsca poza strefą ewakuacji.

Ostróda czeka na zakończenie

akcji saperskiej

Do czasu unieszkodliwienia niewybuchu, służby apelują, aby nie zbliżać się do rejonu Czerwonych Koszar i nie utrudniać działań ratunkowych. Po zakończeniu operacji mieszkańcy zostaną poinformowani o możliwości powrotu do domów. Kontakt w sprawie bieżącej sytuacji udostępniła Straż Miejska w Ostródzie – numer alarmowy: 89 646 30 00. Wkrótce ma zostać wydany oficjalny komunikat o zakończeniu akcji saperskiej. Miasto prosi o śledzenie bieżących informacji w mediach lokalnych oraz na stronie urzędu miejskiego.

Saperzy zakończyli akcję w

Ostródzie. Mieszkańcy mogą wrócić do domów

Akcja ewakuacyjna w Ostródzie została pomyślnie zakończona (około godziny 14.30). Saperzy zabezpieczyli i wywieźli niewybuchy znalezione na terenie Czerwonych Koszar, a ruch przy ulicy Grunwaldzkiej został już przywrócony. Mieszkańcy, którzy musieli opuścić swoje domy, mogą bezpiecznie wracać. Władze miasta podziękowały wszystkim służbom za wzorową współpracę i sprawne przeprowadzenie akcji. Jak poinformował Urząd Miasta Ostróda, działania były koordynowane przez burmistrza Rafała Dąbrowskiego i Sztab Kryzysowy, który czuwał nad bezpieczeństwem mieszkańców podczas całej operacji.

Nie wróci już do szkolnej ławki. 18-letni Jakub, zginął w tragicznym wypadku



Wieczór, spokojna mazurska droga i nagły dramat. W powiecie piskim doszło do tragicznego wypadku, w którym śmierć poniósł 18-letni kierowca BMW.

Tragiczny wypadek na Mazurach. BMW uderzyło w drzewo na prostym odcinku drogi

Do wypadku doszło we wtorek, 7 października, około

godziny 20. Na drodze między miejscowościami Pogorzel Wielka a Rakowo Małe w powiecie piskim samochód osobowy marki BMW nagle zjechał z prostej drogi i uderzył w przydrożne drzewo. Siła zderzenia była tak duża, że pojazd został całkowicie zniszczony.

Jak ustalili funkcjonariusze, za kierownicą siedział 18-letni mieszkaniec gminy Ełk. Młody kierowca został zakleszczony we wraku. Na miejsce natychmiast wezwano straż pożarną, pogotowie ratunkowe i policję. Strażacy musieli użyć specjalistycznego sprzętu, aby wydostać młodego mężczyznę z rozbitego pojazdu.

Ratownicy walczyli o życie nastolatka, ale nie udało się go uratować

Pomimo natychmiastowej pomocy i reanimacji prowadzonej przez ratowników medycznych, życia 18-latka nie udało się uratować. Lekarz stwierdził jego zgon na miejscu zdarzenia. Policjanci pod nadzorem prokuratora prowadzili czynności wyjaśniające okoliczności tragedii.

Według wstępnych ustaleń przyczyną mogła być nadmierna prędkość lub utrata panowania nad pojazdem, jednak śledczy nie wykluczają innych scenariuszy.

Szkoła w żałobie. Zespół Szkół w Białej Piskiej żegna swojego ucznia

Tragicznie zmarły 18-latek to Jakub – uczeń Technikum Pojazdów Samochodowych w Zespole Szkół nr 1 w Białej Piskiej. W placówce ogłoszono żałobę, a nauczyciele i uczniowie wspominają go jako serdecznego, pełnego pasji młodego człowieka.

„Z głębokim żalem i smutkiem przyjęliśmy wiadomość o tragicznej śmierci naszego ucznia, Jakuba, ucznia Technikum Pojazdów Samochodowych w Zespole Szkół nr 1 w Białej Piskiej.

W dniu 7 października 2025 roku Kuba zginął w wypadku samochodowym. Był młodym, serdecznym i pełnym pasji człowiekiem, którego uśmiech i życzliwość na zawsze pozostaną w naszej pamięci. Spoczywaj w pokoju, Kubo... ”

Tragedia pod Piszem wstrząsnęła mieszkańcami regionu i społecznością szkolną. Policja apeluje do kierowców o rozwagę i przypomina, że nawet prosty odcinek drogi może być śmiertelnie niebezpieczny.

źródło: KPP Pisz, Zespół Szkół nr 1 w Białej Piskiej

Olsztynianka walczy o życie siostry. Petycja o refundację leku, który może uratować tysiące osób



W Olsztynie trwa staranie o refundację nowoczesnego leku dla osób z tętniczym nadciśnieniem płucnym (PAH). Chorzy i ich bliscy zjednoczyli siły, by zwrócić uwagę Ministerstwa Zdrowia na dramat pacjentów, którzy wciąż nie mają dostępu do terapii dostępnej już w innych krajach Unii Europejskiej.

Petycja o refundację Sotaterceptu - głos pacjentów z całej Polski

Petycja o refundację leku Sotatercept została skierowana do wiceminister zdrowia Katarzyny Kacperczyk, a do wiadomości przewodniczącej Parlamentarnego Zespołu ds. Chorób Rzadkich, prof. Alicji Chywickiej. Jej autorzy apelują o dopisanie preparatu do listy leków refundowanych w Polsce.

Tętnicze nadciśnienie płucne to choroba rzadka, przewlekła i śmiertelna. Prowadzi do niewydolności prawej komory serca i znacznego skrócenia życia, a mimo dostępnych terapii wielu pacjentów zmaga się z dusznościami, skrajnym zmęczeniem i ograniczeniem aktywności. Choroba często dotyka młodych ludzi, którzy w jednej chwili muszą zrezygnować z pracy i pasji.

Lek Sotatercept uznawany jest za przełomowy – hamuje postęp choroby i może znacząco wydłużyć życie chorych. Został już zatwierdzony przez Europejską Agencję Leków (EMA) i jest stosowany w kilku krajach UE, jednak w Polsce pacjenci nadal na niego czekają.

„Každy miesiąc zwłoki to ryzyko pogorszenia stanu zdrowia lub śmierci. Nie chcemy być pacjentami drugiej kategorii w Europie” – czytamy w treści petycji.

Olsztynianka walczy o życie swojej siostry i tysięcy pacjentów

Jedną z osób, które zaangażowały się w nagłośnienie sprawy, jest Ula Grzywacz z Olsztyna. Jej siostra choruje na tętnicze nadciśnienie płucne – rzadką i wyniszczającą chorobę układu krążenia, która bez

skutecznej terapii prowadzi do niewydolności serca.

– Mówi się, że rokowania przy PAH bywają gorsze niż w wielu chorobach onkologicznych, a mimo to choroba wciąż pozostaje mało znana i niewidoczna w debacie publicznej – podkreśla Ula Grzywacz.

Dzięki zaangażowaniu pacjentów i ich rodzin udało się już zebrać ponad 4,5 tysiąca podpisów, jednak organizatorzy podkreślają, że potrzebnych jest co najmniej 10 tysięcy, by głos chorych został usłyszany przez decydentów.

Lek, który może uratować życie.

Sąd w trybie przyspieszonym skazał 43-latka. Usłyszał wyrok zaledwie dwa dni po zatrzymaniu



Sąd Rejonowy w Olecku w trybie przyspieszonym skazał 43-letniego mieszkańca Mazur zatrzymanego za jazdę w stanie nietrzeźwości. Mężczyzna, który miał ponad trzy promile alkoholu we krwi, usłyszał surowy wyrok zaledwie dwa dni po zatrzymaniu.

Zatrzymanie kierowcy z Mazur po rutynowej kontroli

W poniedziałkowy wieczór, 6 października 2025 roku, policjanci z oleckiej drogówki zatrzymali do kontroli

Apel o wsparcie i solidarność

Pacjenci i ich bliscy proszą o wsparcie wszystkich, którzy chcą pomóc w nagłośnieniu sprawy. Każdy podpis pod petycją zwiększa szanse na refundację leku, który może stać się dla chorych jedyną nadzieją.

Petycję można podpisać online [TUTAJ](#)

„Każde wsparcie to dla nas ogromna pomoc i nadzieja na zmianę” – dodaje Ula Grzywacz z Olsztyna, licząc, że historia jej siostry i setek innych pacjentów wreszcie zostanie zauważona przez Ministerstwo Zdrowia.

samochód marki Renault. Kierowca wzbudził podejrzenia funkcjonariuszy – miał problemy z utrzymaniem toru jazdy, a jego zachowanie wskazywało na spożycie alkoholu.

Badanie alkomatem potwierdziło przypuszczenia. 43-latek miał w organizmie ponad 3 promile alkoholu, a dodatkowo obowiązywał go dożywotni zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych.

Mężczyzna został zatrzymany i trafił do policyjnej izby zatrzymań. Policjanci zdecydowali o skierowaniu jego sprawy do sądu w trybie przyspieszonym.

Szybki proces i natychmiastowy wyrok oleckiego sądu

Zaledwie 48 godzin po zatrzymaniu mężczyzna stanął przed Sądem Rejonowym w Olecku. Sprawa została rozpoznana w trybie przyspieszonym – procedurze stosowanej wobec osób przyłapanych na gorącym uczynku.

Sąd nie miał wątpliwości co do winy kierowcy. Skazał go na rok i miesiąc bezwzględnego więzienia, orzekł przepadek samochodu o wartości 20 tysięcy złotych, a także nakazał zapłatę 10 tysięcy złotych na Fundusz Pomocy Pokrzywdzonym i Pomocy Postpenitencjarnej.

Czym jest tryb przyspieszony w

polskim prawie?

Tryb przyspieszony pozwala na błyskawiczne przeprowadzenie postępowania sądowego wobec osób zatrzymanych na gorącym uczynku przestępstwa. Policja ma wówczas 48 godzin na doprowadzenie sprawcy do sądu, a sąd kolejne 24 godziny na wydanie wyroku.

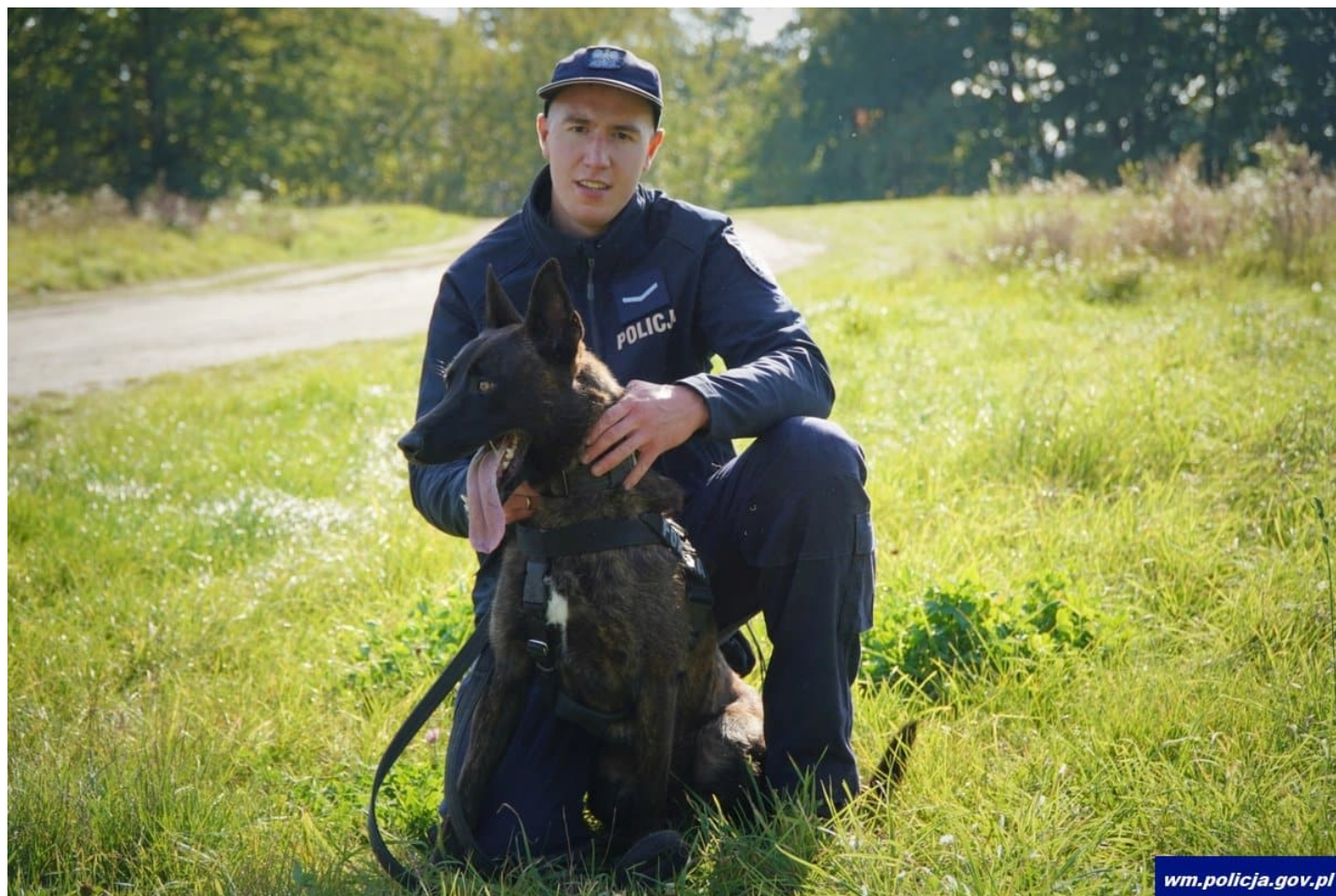
Taka procedura jest stosowana głównie wobec kierowców, którzy łamią prawo w sposób rażący – prowadząc po alkoholu lub mimo zakazu. Dla wymiaru sprawiedliwości to narzędzie skutecznej prewencji, mające odstraszać potencjalnych sprawców.

Nie ma pobłażania dla pijanych kierowców

Jak podkreślają funkcjonariusze, każdy przypadek kierowania pojazdem po alkoholu traktowany jest z pełną surowością. Policja i sądy coraz częściej korzystają z trybu przyspieszonego, aby kara była szybka i odczuwalna.

źródło: KWP

Owczarek holenderski Wilkor dołącza do policji



Ma cztery łapy, czujny wzrok i niezawodny węch. Wilkor - owczarek holenderski - rozpoczął właśnie służbę w Komendzie Powiatowej Policji w Ełku. Jego partnerem w codziennej pracy jest sierż. Dawid Jasiński. To duet, który przeszedł długą i wymagającą drogę, zanim stanął do działania w terenie.

Pięć miesięcy intensywnego szkolenia w Zakładzie Kynologii Policyjnej

Zanim Wilkor założył policyjną obrozę, razem z przewodnikiem spędził pięć miesięcy w Zakładzie Kynologii Policyjnej w Sułkowicach. To tam uczyli się współpracy, zaufania i reagowania w najtrudniejszych warunkach.

Wilkor przeszedł kompleksowe szkolenie obejmujące posłuszeństwo, pościgi, tropienie, obronę oraz pokonywanie przeszkód. Każdy dzień był pełen ćwiczeń w stresie, zmęczeniu i z presją czasu – dokładnie tak, jak wygląda prawdziwa służba w terenie.

Policyjny pies to nie tylko wsparcie dla funkcjonariuszy. Dzięki niezwykle czułemu węchowi potrafi odnaleźć ślady, których człowiek nie jest w stanie zauważyć. To właśnie ten zmysł sprawia, że psy służbowe są niezastąpione podczas poszukiwań i tropienia sprawców przestępstw.

Wilkor i sierżant Jasiński tworzą zgrany duet gotowy do akcji

Nowy pies z ełckiej komendy specjalizuje się w patrolowaniu i tropieniu. Jego zadaniem będzie m.in. poszukiwanie osób zaginionych, zatrzymywanie sprawców przestępstw oraz wsparcie patroli prewencyjnych. Sierż. Dawid Jasiński podkreśla, że Wilkor ma wyjątkowy temperament.

Praca z psem służbowym wymaga dyscypliny, cierpliwości i zaufania. Policjant i jego czworonożny partner uczą się siebie nawzajem każdego dnia – to relacja oparta na współpracy, lojalności i zrozumieniu.

Psy policyjne z Ełku wspierają działania w całym regionie

Czworonożni funkcjonariusze z Ełku nie ograniczają się tylko do działań na terenie miasta. Wspierają akcje w całym województwie warmińsko-mazurskim – od poszukiwań po zabezpieczanie imprez masowych. Każda interwencja z udziałem psa to test zaufania i

skuteczności. Przewodnicy regularnie ćwiczą ze swoimi psami, by utrzymywać najwyższą formę i gotowość do pracy. Wilkor dopiero zaczyna swoją policyjną karierę, ale już wiadomo, że to pies z

ogromnym potencjałem. Dzięki niemu i jego przewodnikowi bezpieczeństwo mieszkańców regionu zyskało nowego, czujnego strażnika.

Strażacy musieli się postarać, żeby znaleźć rozbite auto



fot. OSP Barczewo

Na drodze krajowej w okolicy miejscowości Czerwony Bór doszło dziś rano do groźnie wyglądającej kolizji. Na miejscu błyskawicznie pojawiły się służby ratunkowe z Barczewa, Biskupca i Olsztyna.

Groźna kolizja w Czerwonym Borze. Na miejscu był już funkcjonariusz PSP z Olsztyna

Do zdarzenia doszło w środę, 9 października 2025 roku, o godzinie 8:16. Ochotnicza Straż Pożarna w Barczewie została zadysponowana do wyjazdu numer 213. Zgłoszenie dotyczyło kolizji drogowej na drodze krajowej w rejonie miejscowości Czerwony Bór.

Zanim na miejsce dotarły służby, interweniował funkcjonariusz Komendy Miejskiej Państwowej Straży Pożarnej w Olsztynie, Krzysztof Parfinowicz. Jak informuje OSP Barczewo, strażak przeprowadził wywiad medyczny z uczestnikami zdarzenia, odłączył

akumulator w pojeździe i przekazał poszkodowanych pod opiekę ratowników medycznych.

Samochód wylądował w głębokim rowie. Działania strażaków trwały kilkadziesiąt minut

Po przybyciu zastępów straży pożarnej ustalono, że samochód osobowy znajduje się w głębokim przydrożnym rowie, a poszkodowani są już pod opieką medyków. Strażacy zabezpieczyli miejsce kolizji, a następnie przystąpili do uprzątnięcia pozostałości karoserii z drogi. Do akcji zadysponowano zastęp

309N04 z OSP Barczewo, jednostki z Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej w Biskupcu, zespół ratownictwa medycznego oraz policję.

Ruch na drodze krajowej odbywał się z utrudnieniami, po zakończeniu działań ratowniczych został

przywrócony. Na szczęście tym razem skończyło się jedynie na stratach materialnych i niegroźnych obrażeniach. Policja ustala dokładne okoliczności zdarzenia.

źródło: OSP Barczewo

Nowe świadczenie z ZUS hitem na Warmii i Mazurach! Sprawdź, czy też Ci się należy



Od lipca do września Zakład Ubezpieczeń Społecznych wypłacił mieszkańcom Warmii i Mazur 111,6 mln zł w ramach nowego świadczenia. To część ogólnopolskiego programu, z którego skorzystało już ponad 890 tysięcy osób.

Ponad 30 tysięcy mieszkańców regionu z nowym wsparciem finansowym

Jak informuje ZUS, w województwie warmińsko-mazurskim prawie 32 tysiące osób otrzymało już rentę wdowią. W ciągu zaledwie trzech miesięcy do portfeli mieszkańców regionu trafiło łącznie 111,6 mln zł. Średnio każdy z uprawnionych zyskał 347,13 zł miesięcznie.

Renta wdowią to nowe rozwiązanie, które umożliwia połączenie części własnej emerytury z rentą rodzinną po zmarłym małżonku. Ma to poprawić sytuację finansową seniorów, którzy często po śmierci współmałżonka pozostają tylko z jednym, niższym świadczeniem.

Kto może otrzymać rentę

wdowią i na jakich zasadach?

Aby otrzymać rentę wdowią, trzeba spełnić kilka warunków. Kobieta powinna mieć co najmniej 60 lat, a mężczyzna 65 lat. Małżeństwo musi trwać do dnia śmierci małżonka, a wnioskodawca nie może być w nowym związku. ZUS podkreśla, że prawo do renty rodzinnej można nabyć po osiągnięciu wieku co najmniej 55 lat przez kobietę i 60 lat przez mężczyznę, jeśli w chwili śmierci współmałżonka istniała wspólność małżeńska.

O przyznanie świadczenia mogą ubiegać się również osoby, które nabyły prawo do własnej emerytury, a chcą połączyć ją z częścią renty rodzinnej. W praktyce większość wnioskodawców wybiera wypłatę 100 proc. renty rodzinnej i 15 proc. własnej emerytury.

– Najwięcej wniosków złożono w województwach śląskim, mazowieckim i wielkopolskim, a najmniej w podlaskim, lubuskim i opolskim – informuje Anna Grabowska, regionalna rzeczniczka prasowa ZUS w województwie warmińsko-mazurskim.

ZUS wypłaca świadczenia, ale nie jest jedyną instytucją

Renty wdowie wypłaca nie tylko ZUS. Wypłatami zajmują się także inne instytucje, m.in. Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego (KRUS), Wojskowe Biura Emerytalne (WBE), Biuro Emerytalne Służby Więziennej (BESW) czy Zakład Emerytalno-Rentowy MSWiA.

Osoby, które składają wnioski po 31 lipca 2025 roku, powinny pamiętać, że świadczenie przysługuje od miesiąca złożenia dokumentów – bez wyrównania od lipca.

Nie każdy otrzyma rentę wdowią. ZUS wydał już ponad 113 tysięcy decyzji odmownych

Nie wszyscy wnioskujący spełniają warunki. Do tej pory ZUS wydał ponad 113,2 tys. decyzji odmownych. Najczęstsze powody to zbyt wysoka kwota aktualnie pobieranego świadczenia (powyżej trzykrotności najniższej emerytury) lub zbyt wczesne nabycie prawa do renty rodzinnej – jeszcze przed osiągnięciem wieku emerytalnego.

Część wniosków odrzucono także z powodu braku wspólności małżeńskiej do dnia śmierci małżonka lub zawarcia nowego związku. ZUS przypomina, że decyzję o przyznaniu lub odmowie świadczenia można zaskarżyć, jeśli wnioskodawca uważa, że spełnia wymagane kryteria.

Renta wdowia to realne wsparcie dla seniorów z Warmii i Mazur

Dla tysięcy mieszkańców regionu renta wdowia stała się konkretną pomocą finansową. Średni wzrost świadczenia o ponad 340 zł miesięcznie oznacza większe bezpieczeństwo dla wielu samotnych seniorów, którzy po śmierci małżonka zostali z jedną emeryturą.

Nowe przepisy wprowadziły długo oczekiwane zmiany, które wyrównały sytuację finansową wielu rodzin. ZUS zapowiada, że kolejne wnioski są nadal przyjmowane i rozpatrywane na bieżąco.

źródło: ZUS

Olsztyn zakończył jeden z najlepszych sezonów ogródkowych



fot. UM Olsztyn

Olsztyńska starówka po raz kolejny tętniła życiem. Od kwietnia do jesieni mieszkańcy i turyści spotykali się w ogródkach. Sezon 2025 w centrum miasta był wyjątkowy – zarówno pod względem frekwencji, jak i atmosfery.

Ogródki gastronomiczne w Olsztynie ruszyły wcześniej niż zwykle

Sezon ogródkowy rozpoczął się w tym roku już 11 kwietnia – prawie trzy tygodnie przed tradycyjną majówką. To właśnie wczesne otwarcie sprawiło, że olsztyńska starówka ożyła znacznie szybciej. Mieszkańcy mogli dłużej cieszyć się letnimi spotkaniami przy kawie, obiedzie czy muzyce na żywo, a restauratorzy zyskali więcej czasu na prowadzenie biznesu.

W sumie na terenie Starego Miasta działało aż 56 ogródków gastronomicznych. Wypełniły one przestrzeń nie tylko zapachem potraw, ale też kolorami, światłem i rozmowami. Tegoroczna edycja była rekordowa pod względem liczby punktów, estetyki oraz liczby odwiedzających.

Współpraca miasta i restauratorów przyniosła efekty widoczne na ulicach

Jak podkreśla Maria Dzieciątek, menedżerka Starego Miasta, ten sezon pokazał, że konsekwentna współpraca z przedsiębiorcami naprawdę się opłaca. – Tegoroczny sezon udowodnił, że współpraca miasta z przedsiębiorcami przynosi realne efekty. Ogródki gastronomiczne stały się nieodłącznym elementem letniego krajobrazu Olsztyna, tworząc atmosferę, za którą mieszkańcy i goście tak bardzo cenią Stare Miasto – mówi Dzieciątek.

Dzięki jasnym zasadom i wspólnym działaniom udało się stworzyć przestrzeń, która łączy funkcjonalność z estetyką. Ogródki były spójne wizualnie, uporządkowane i bardziej przyjazne dla spacerujących.

Mniej formalności dla przedsiębiorców w kolejnym sezonie

Miasto zapowiada kolejne ułatwienia. W 2026 roku przedsiębiorcy, którzy zachowają tegoroczną aranżację i uzyskali pozytywną opinię urzędu, nie będą musieli ponownie przechodzić oceny estetycznej. Lista ogródków objętych uproszczeniem ma być opublikowana na początku przyszłego roku.

Zasady estetyczne zostaną wcześniej uzgodnione z Wojewódzkim Konserwatorem Zabytków. Jeśli ogródki będą zgodne z wytycznymi, restauratorzy ograniczą formalności do minimum – wystarczy złożyć wniosek w Zarządzie Dróg i Zieleni i podpisać umowę na zajęcie terenu.

To duża zmiana, bo do tej pory każdy projekt musiał przechodzić odrębne uzgodnienia. Jak przypomina urząd, obecne zasady estetyczne opracowano wspólnie z konserwatorem, a dokument liczył zaledwie

dwie strony – prosty, zrozumiały i dobrze przyjęty przez przedsiębiorców.

Zielone i kolorowe ogródki dodały starówce życia i lekkości

Jednym z najciekawszych trendów tegorocznego sezonu były bardziej ekologiczne aranżacje. Zamiast iglaków pojawiły się kwitnące, miododajne rośliny, przyjazne dla pszczoł i innych zapylaczy. Kolorowe rabaty ożywiły kamieniczne zaułki i wprowadziły świeżość do przestrzeni, która od wiosny aż po jesień tętniła energią.

Tak zorganizowany sezon ogródkowy pokazał, że Olsztyn potrafi łączyć funkcjonalność, estetykę i zrównoważony rozwój. Stare Miasto znów stało się miejscem spotkań, inspiracji i odpoczynku – w rytmie, który mieszkańcy pokochali.

źródło: UM Olsztyn

Informacje o wydaniu



Twój Kurier Olsztyński

Numer wydania	282/2025
Data wydania	9 października 2025
ISSN	2543-9065
Adres internetowy	www.tko.pl

Wydawca:

WAMA Media Group sp. z o. o.

www.tko.pl

Archiwum:

www.tko.pl/wydania

Elektroniczne wydanie dziennika „Twój Kurier Olsztyński”, utworzone na podstawie materiałów opublikowanych w serwisie TKO w danym dniu.

Pełne wydanie dziennika

Wydanie zawiera pełne artykuły i zdjęcia wyróżniające opublikowane w serwisie TKO. Nie zawiera autorów, kodów QR, komentarzy, reklam, galerii ani elementów administracyjnych.